

Priorytet częstotliwości nad dokładnością

Co znaczy doskonalic system? Czy to znaczy – wzbogacic liste konwencji? Wielu brydżystow wręcz uwielbia konwencje. A poniewaz niektore z nich maja zastosowanie incydentalne, więc gdy są potrzebne, często ulatują z pamięci. Oczywiście wiele konwencji jest użytecznych, a nawet niezbędnych (czy możemy żyć bez staymana?). Każda para powinna więc wytyczyć sobie granice między tym co sztuczne a naturalne. Zbytne nasycenie konwencjami usztywnia system, ogranicza inwencję gracza.

Przed sporządzeniem długiej listy konwencji upewnij się, że baza waszego systemu jest spójna. Spójność to przede wszystkim bycie w zgodzie z własnymi myślami, z tym, co się czuje i robi. To nie liczba stosowanych konwencji lecz spójność myślenia graczy tworzących parę decyduje o sukcesie. Jakie są główne zasady, na których opiera się spójność systemów XXI wieku? W jakim kierunku idzie współczesny brydż?

1. Ogólna siła ręki

Pozostańmy na chwilę przy ocenie karty za pomocą punktów honorowych, z pewnością bardzo niedoskonałej, ale będącej uniwersalnym odniesieniem. Rozłóżmy losowo 24 PC między dwie zrównoważone ręce, bez zbytniego dopasowania. Teoretyczne prawdopodobieństwo wygrania 3BA wynosi ~38%. Dodajmy 2 PC (łącznie 26), a wzrośnie ono do ~74%. To nie to samo i rozumiemy, że system musi pozwalać precyzyjnie poznać całkowitą siłę naszej armii.

2. Długość kolorów i ich sfitowanie.

♠ A 5 4	♠ K 6
♥ 4	♥ A 8 7 6 5 2
♦ A 7 6 5 2	♦ K 3
♣ K D 9 3	♣ A 8 6

Dobrze byłoby zatrzymać się na 3BA, prawda?

Zamieńmy u E kiery z treflami:

♠ A 5 4	♠ K 6
♥ 4	♥ A 8 6
♦ A 7 6 5 2	♦ K 3
♣ K D 9 3	♣ A 8 7 6 5 2

Tym razem jest do wygrania pancerny szlem treflowy (około 96%).

Skróćmy o blotkę trefle u **E**:

♠ A 5 4	♠ K 6 3
♥ 4	♥ A 8 6
♦ A 7 6 5 2	♦ K 3
♣ K D 9 3	♣ A 8 7 6 5

6♣ pozostaje znakomitym kontraktem (około 90%), ale szlem byłby przesadą.

3. Wysokość figur i blotek

Zamieńmy u **E** króle na D-W...

♠ A 5 4	♠ D W 3
♥ 4	♥ A 8 6
♦ A 7 6 5 2	♦ D W
♣ K D 9 3	♣ A 8 7 6 5

... 3BA można już przegrać, zaś szlemik treflowy grany z ręki **W** jest znakomity (około 84%).

Zamieńmy u **W** ♦7 na ♦10...

♠ A 5 4	♠ D W 3
♥ 4	♥ A 8 6
♦ A 10 6 5 2	♦ D W
♣ K D 9 3	♣ A 8 7 6 5

... szlemik treflowy z ręki **W** jest rewelacyjny (około 92%)

4. Dokładna znajomość kart kluczowych i kolorów krótkich

Z ręką...

♠A D W 10 9 8 ♥— ♦A ♣A D W 10 9 8

... otwierasz acolorowskie 2♣. Partner zgłasza 2BA, które informuje dokładnie o trzech kontrolach (as – 2k, król – 1k), chciałbyś wiedzieć czy to jest: ♥A K, ♥A i ♦K, ♥A i czarny król, czy wreszcie trzy króle. Przyznasz, że są to zupełnie nierównoważne przypadki.

Z kolei, jeśli posiadasz...

♠A K 10 6 5 4 ♥8 7 6 ♦3 ♣K D 9

... i dowiedziałeś się, że partner ma około 10 PC z czterokartowym fitem pikowym oraz bocznym singletonem, chciałbyś wiedzieć, jaki jest jego kolor: jeśli kierowy – znakomicie, treflowy – źle, karowy – źle. Wolałbyś także, by jego miliony były poza pikami.

Można by tak bez końca warunkować możliwości połączonych rąk w kontekście układu, wysokości figur i blotek oraz ich lokalizacji, a także z której ręki kontrakt powinien być grany. Ponieważ licytacja ma skromne słownictwo oraz ograniczoną przestrzeń, ocena tych możliwości jest często bardzo trudna, niekiedy wręcz niemożliwa – nawet, gdy nam przeciwnicy nie przeszkadzają. Każda ich interwencja tę trudność potęguje – ogranicza nam przestrzeń wymiany informacji.

Wniosek

Chcąc być skutecznym musisz być aktywnym!

Wzmacniając częstotliwość licytacji własnej, ułatwiasz licytację partnerowi, utrudniasz przeciwnikom. Przygotowujesz grunt tak do licytacji konstruktywnej, jak do blokującej. Dodatkową korzyścią z aktywnej licytacji jest wskazanie wistu. Ofensywna licytacja ma także wadę – obniża precyzję licytacji własnej. Jednak jej zalety znacznie przewyższają wady.

W dzisiejszym brydżu obowiązuje priorytet częstotliwości nad dokładnością!

Otwarcia na poziomie dwóch

Bardzo silne (acolowskie) otwarcia 2♦/♥/♠ już bardzo dawno stały się reliktem przeszłości. Zastąpiliśmy je przez „słabe dwa”, w sile 7-10 PC, na przyzwoitym kolorze. Ale i na tym się nie skończyło. Dziś kolor nie musi być przyzwoity, a i siła może być mniejsza. W Polsce słabe otwarcia 2♥/♠ – to dwukolorówki 5-5. Jednak coraz więcej par dopuszcza układ 5-4. We współczesnym brydżu częstotliwość otwarć na poziomie dwóch wzrosła co najmniej trzykrotnie. Tym samym przeciwnicy coraz częściej zmuszani są do licytacji w wyraźnie ograniczonej przestrzeni.

Przykład

Po twojej lewej stronie pada otwarcie 2♦ (multi), twój partner interweniuje 2♠, przeciwnik z prawej pasuje, a ty trzymasz:

♠D W 2 ♥10 6 5 4 ♦K D 9 7 ♣K 9

Problem polega na tym, że u partnera możesz spotkać rękę...

♠ D W 2	♠ A K 10 7 6
♥ 10 6 5 4	♥ 7
♦ K D 9 7	♦ A W 8 2
♣ K 9	♣ A 5 3

... i w takim przypadku masz dwanaście lew lub taką...

♠ D W 2	♠ K 10 9 8 6 5
♥ 10 6 5 4	♥ D 7
♦ K D 9 7	♦ W 2
♣ K 9	♣ A D 3

... z którą przegrasz 4♠, a posiadasz spore szanse na wygranie 3BA.

Otwarcia stricte blokujące

Na pierwszym ręku, w założeniach obie strony przed partią, otrzymałeś:

♠9 8 ♥9 7 ♦10 9 5 ♣K W 10 9 7 4

Dawno temu, z tą ręką, inna odzywka niż „pas” nie przeszłaby nikomu przez myśl. Dziś niemal każdy profesjonalny gracz otworzy 3♣! Uzasadnienie tej decyzji jest proste. Na pozostałych trzech graczy pozostaje do podziału 36 PC. Statystycznie przeciwnicy mają więc bilans na końcówkę. Nasze 3♣ zabiera im przestrzeń do wymiany informacji, trudno wtedy o precyzję. Oczywiście 3♣ otworzymy także z silniejszą kartą, więc taki rozchwiany blok burzy także precyzję naszej licytacji, ale częściej większe spustoszenie zrobi w obozie wroga. Niemniej, by nie stracić kontroli nad rozdaniem, powinniśmy wyposażyć nasz system w środki umożliwiające partnerowi sprawdzić jakość naszego rozchwianego bloku (patrz książka *Nowe ścieżki licytacji*).

Otwarcia jeden w kolor – dewaluacja!

Bardzo dawnymi czasy zalecane było otwarcie z trzynastoma punktami lub dwunastoma pięknymi. Z czasem otwarcie z dwunastoma punktami stało się oczywiste i dlatego jedenaście „pięknych” też. Dzisiaj wiele par na najwyższym poziomie otwiera z wszystkimi rękami jedenastopunktowymi. Mają ku temu dobry powód: przejąć inicjatywę w licytacji i natychmiast ujawnić część walorów karty, zanim kolejna runda im to utrudni lub wręcz uniemożliwi. Wadą jest szerszy, a zatem mniej precyzyjny zakres siły. Nie obciąża to zbytnio korzyści płynących z osłabionego otwarcia.

Jeśli limit otwarcia jeden w kolor wyznaczysz na:

13 punktów – otworzysz co piąty raz,

12 punktów – otworzysz co czwarty raz,

11 punktów – otworzysz co trzeci raz.

Dzisiejsi mistrzowie otwierają dwa razy częściej niż ich poprzednicy sprzed lat.

Oczywiście, chcąc iść tym tropem, musisz dokonać odpowiednich zmian w dalszej licytacji.

Otwarcie 1BA

Kiedyś zakres siły tego otwarcia wynosił 16-18 PC, następnie wystarczyło ładnych 15, obecnie ładnych 14, a coraz częściej spotykamy się z limitem 14-16 PC, co oczywiście zwiększa częstotliwość tego otwarcia, a tym samym blokowania przeciwników.

Tyle o sile, ale wzmożoną częstotliwość otwarcia 1BA zawdzięczamy także wyraźnie zmniejszonym wymaganiom co do układu. Kiedyś otwarcie z pięciokartem starszym było wykluczone, dziś jest niemal standardem. Dopuszczamy też otwarcie z sześciokartem młodszym oraz układem 5-4, gdy ręka zorientowana jest bezatutowo.

Wnioski końcowe

W nowoczesnym brydżu zacięta walka obowiązuje w każdej strefie licytacji: częściówki, końcówki oraz szlemikowej. Mniejsze znaczenie mają precyzyjne

ustalenia w licytacji jednostronnej. Więcej czasu poświęca się dyskusji na temat trudnych pozycji w licytacji dwustronnej. **Licytacja dwustronna jest solą współczesnego brydża!**